

# Horror w końcówce i remis przepadł

Na inaugurację rozgrywek ekstraklasy piłkarze Górnika Łęczna przegrali w Chorzowie z Ruchem 1:2.

Mecz miał bardzo dramatyczny przebieg, a gola na wagę zwycięstwa gospodarze strzelili już w doliczonym czasie gry.

WIESŁAW PAWLAT

Wszyscy byli bardzo ciekawi, na co piłkarzy Górnika stać. W sumie w drużynie nastąpiły spore zmiany, od trenera Andrzeja Rybarskiego począwszy, który wprawdzie zastąpił Jurija Szatalowa już w końcówce minionych rozgrywek, ale pełnoprawnym szefem jest dopiero od tego sezonu. Niemniej jednak szkoleniowiec łącznianie zdecydował się na wystawienie do wyjściowej jedenastki tylko dwóch nowych graczy - wypożyczonego z poznańskiego Lecha Szymona Drewniaka i Piotra Grzelczaka (ostatnio Jagiellonia Białystok).

W zespole trenera Waldemara Fornalika tych zmian jakby było nieco mniej - między innymi doszedł Piotr Cwieliog z VfL Bochum, który już niedługo w barwach chorzowian grał, ale rozpoczął on mecz na ławce rezerwowych. Od początku zagrał natomiast debiutujący w Ruchu, a także w ekstraklasie wychowanek sto-



Grzegorz Bonin był jednym z najlepszych zawodników chorzowskiego spotkania. Pomocnika Górnika próbują powstrzymać Martin Konczkowski (z lewej) i Łukasz Surma

lecznej Legii Jakub Arak. Przed meczem minutą ciszy uczczono pamięć ofiar tragicznych wydarzeń w Nicei.

Od początku spotkania optyczną przewagę mieli gospodarze. Wydaje się, że piłkarze Górnika za głęboko się cofnęli. Niemniej jednak „niebiescy” też nie grali jakiegoś ośniewającego futbolu. W 15. minucie po dośrodkowaniu z prawej strony groźnie strzelił głową Arak, ale piłka minimalnie minęła bramkę. W rewanżu Grzegorz Piesio usiłował zaskoczyć lobem bramkarza Ruchu, ale był on na po-

sterunku. Chorzowianie wprawdzie częściej nacierali, lecz nie bardzo mieli pomysłu na sforsowanie łącznińskiej defensywy i jedyną korzyścią były rzuty różne. Właśnie po jednym z nich pięknie złożył się do strzału z powietrza Łukasz Moneta, jednak Sergiusz Prusak zdołał to uderzenie obronić.

Tuż po zmianie stron na prowadzenie mógł wyjść Górnik - Grzelczak znalazł się w sytuacji sam na sam z Wojciechem Skabą, ale ten pojedynkę przegrał. Łęcznianie nacierali nadal i po centrze Leandro piłka wylą-

dowała na słupku chorzowskiej bramki. Trzeba przyznać, że w drugiej części meczu Górnik prezentował się zdecydowanie lepiej niż w pierwszej połowie.

Gola strzelili jednak w 64. minucie gospodarze, i to po bardzo ładnej akcji całego zespołu. Skutecznie wykończył ją debiutant Arak. Piłkarze Górnika przystąpili do odrabiania strat. Bardzo bliski szczęścia był Grzegorz Bonin, który przejął niecelne podanie Łukasza Surmy, błyskawicznie strzelił z dystansu, lecz piłka wy-

śladowała na poprzeczce bramki gospodarzy.

W 80. minucie niecelnie uderzył z rzutu wolnego na bramkę Górnika Hanzel. Po chwili przed szansą na wyrównanie stanął inny debiutant - Chorwat Slaven Jurisa, ale strzelił głową zbyt słabo, by sprawić kłopot Skabie. Nieco później umiejętności golkipera gospodarzy sprawdził Grzegorz Piesio, lecz bez powodzenia. Łęcznianie dopięli wreszcie swego - Bonin zagrał w pole karne, do piłki - pomiędzy dwoma stoperami - dopadł Śpiączka i wpakował ją do siatki, przy dość biernej postawie Skaby. Teraz Ruch zerwał się do ataku. Już w doliczonym czasie gry groźnie strzelił Surma, ale Prusak zdołał wybić piłkę na róg. Niestety w kolejnej akcji bramkarz Górnika nie zachował się już tak dobrze - po dośrodkowaniu z rzutu różnego zwycięskiego gola dla Ruchu strzelili reprezentant Polski Mariusz Stępiński. ◊

W następnej kolejce Górnik spotka się 25 lipca na Arenie Lublin z Lechią Gdańsk.

Ruch Chorzów	(0) 2
Górnik Łęczna	(0) 1

**Branik:** Arak (64), Stępiński (92) - Śpiączka (88).  
**Ruch:** Skaba - Koj, Oleksy, Konczkowski, Grodzicki (77, Cichocki) - Surma, Hanzel, Mazak, Lipski - Moneta (87, Dwieliog), Arak (70, Stępiński).  
**Górnik:** Prusak - Sasin, Szmajduk, Pruchnik, Leandro Z - Drewniak, Tyminski, Ptry (86, Jurisa), Piesio - Bonin, Grzelczak (Śpiączka Z), Szostkowski, Mariusz Zlotek z Gorzyc.  
**Widzów:** 5401.

## Strasznie to boli, ale trudno

- Wygrać w ostatniej minucie to jest sztuka - przyznał po chorzowskiej porażce trener Górnika Andrzej Rybarski.

Z kolei szkoleniowiec gospodarzy Waldemar Fornalik żartował, że jego zespół mógł wymarzyć sobie lepszy początek i ta dramaturgia w końcówce była niepotrzebna.

PAWEŁ CZADO, PAW

Trzeba jednak przyznać, że łącznianie wracają ze Śląska z podniesionym czołem. Byli bardzo bliscy wywiezienia z Chorzowa remisu, a przy odrobinie szczęścia mogli nawet wygrać. Niestety tym razem się nie udało. Teraz Górnik czeka potyczka z gdańską Lechią. Dla zielono-czarnych będzie

to mecz szczególnego znaczenia, bo zadebiutują w roli gospodarza na Arenie Lublin i zechcą wywrzeć na sympatykach futbolu jak najlepsze wrażenie. - Gratulacje dla Ruchu Chorzów za zwycięstwo, bo wygrać w ostatniej minucie to jest sztuka - mówi trener Rybarski. - Pierwsza połowa była bardzo przeciętna w naszym wykonaniu. Powiedziałem chłopakom w przerwie, że jeśli chcemy coś zdziałać w lidze, to musimy grać jednak trochę inaczej. Lepiej to wyglądało w drugiej połowie. Mieliśmy pięć, sześć sytuacji do zdobycia bramki. Ciekawe, że nie zdobyliśmy jej po tych okazjach, a strzeliliśmy w sytuacji mniej korzystnej. Straciliśmy decydującego gola w 92. minucie, strasznie to boli, ale trudno. Gramy dalej i już powoli myślimy o następnym meczu, bo w poniedziałek [25 lipca - przyp. red.] gramy u siebie z Lechią Gdańsk - zakończył szkoleniowiec Górnika.

Z kolei zdaniem trenera Waldemara Fornalika pierwsza połowa by-

ła niezła, a nawet dobra w wykonaniu jego drużyny. - Po przerwie zdobyliśmy bramkę po pięknej akcji. Potem druga połowa już wyglądała trochę gorzej. Łączna ruszyła do ataku, zepchnęła nas do defensywy i miała swoje sytuacje - jej piłkarze trafili w słupek i poprzeczkę. Ale bramkę straciliśmy w dość niespodziewanych okolicznościach, bo wcześniej rywale stworzyli lepsze sytuacje. Zdecydowało nieporozumienie stoperów z bramkarzem... Najważniejsze, że zespół bardzo dobrze zareagował i od razu przeniósł piłkę na połowę przeciwnika. Składnia akcja, później świetny strzał Łukasza Surmy, a następnie, co tu dużo mówić... Po rzucie różnym świetna bramka Mariusza Stępińskiego. Mariusz pokazał, że bardzo dobrą decyzją było zabrać go do składu pomimo tego, że miał przerwę urlopową - podsumował trener Ruchu. ◊

## Remis Motoru z Polonią

Piłkarze III-ligowego Motoru rozegrali pierwszy w okresie przygotowawczym mecz kontrolny. Rywalem lublinian był beniaminek II ligi - stołeczna Polonia. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1.

WIESŁAW PAWLAT

Spotkanie rozegrano na boisku boisku Areny Lublin. W zespole trenera Tomasza Złomańczuka wystąpiło kilku testowanych graczy. Na boisku zobaczyliśmy znanego z występów w Górniku Łęczna Piotra Okuniewicza, który ostatni sezon spędził w II-ligowym Gryfie Wejherowo. Oprócz niego w podstawowym składzie znaleźli się Japończyk Yasuhiro Kato (słoweńska NK Drava Ptuj), Rafał Maćkowski (Pogoń Siedlce) i Kamil Oziemczuk, który do Motoru trafił z Avii Świdnik. Natomiast po przerwie zagrał pozyskany nie-

dawno Paweł Kaczmarek (ostatnio Znicz Pruszków).

Prowadzenie dla Polonii uzyskał w 35. minucie z rzutu karnego Krystian Pieczara. Do wyrównania doprowadził w 54. minucie Okuniewicz. Na kwadrans przed końcem meczu czerwoną kartką za uderzenie przeciwnika został ukarany pomocnik lublinian Kamil Stachyra. ◊

Kolejne mecze kontrolne Motor rozegra 23 lipca. Tego dnia zmierzy się w Radzynie Podlaskim z Orłętami (godz. 11) i w Rejowcu Fabrycznym ze Spartą (godz. 17).

Motor Lublin	(0) 1
Polonia Warszawa	(1) 1

**Branik:** Okuniewicz (54) - Pieczara (35, - k).  
**Motor:** Żukowski - Faliszewski, Król, Gieraga, Kowalczyk - Oziemczuk, Bednara, Tymosiak, Maćkowski, Kato - Okuniewicz oraz Zagorski, Maliszewski, Pios, Kaczmarek, Plekarski, Kaminski, Stachyra, Michota.  
**Polonia:** Tobiasz - Bochenek, Kikot, Choros, Wojdyga - Marczak, Oświejka, Cwik, Wierzbowski, Kluska - Pieczara.

### PREZYDENT MIASTA LUBLIN

Na podstawie art 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 r., poz. 1774 z późn. zm.)

odwołuje ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż działek położonych w Lublinie przy ul. Mieczkowskiej przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodinną, ogłoszony na dzień 24 sierpnia 2016 r.

Powodem odwołania przetargu jest brak zamieszczenia w ogłoszeniu prasowym wszystkich informacji niezbędnych dla właściwego przeprowadzenia postępowania przetargowego. Nie opublikowano załącznika, o którym mowa w wylociu z ogłoszenia. Informacja o odwołaniu przetargu została podana w dniu 18 lipca 2016 roku na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin - Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin - ul. Wieniawska 14, VII piętro.

Syndyk masy upadłości spółki pod firmą MIRO Agencja Ochrony Sp. z o.o. z siedzibą w Lublinie przy ul. Burskiej 6a,

zaprasza do składania ofert na zakup ruchomości objętych masą upadłości w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty, za cenę nie niższą aniżeli 75% wartości oszacowania

Szczegółowy wykaz składników przeznaczonych do sprzedaży znajduje się w biurze syndyka w Lublinie, ul. Narutowicza 55/6 oraz pod adresem www.kancelarnia-empe.pl w zakładce oferty sprzedaży/sprzedaż z wolnej ręki.

Oferty pisemne, które powinny zawierać dokładne określenie oferenta wraz adresem i numerem telefonu kontaktowego, określenie przedmiotu transakcji, oferowana jednostkowa cena nabycia netto, określenie sposobu i terminu płatności, zobowiązanie oferenta do pokrycia wszelkich podatków i kosztów związanych z transakcją, należy składać w biurze syndyka w kopertach z dopiskiem „oferta na zakup ruchomości MiRO Agencja Ochrony”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do wybrania najkorzystniejszych ofert oraz do skontaktowania się tylko z wybranymi oferentami.

Oferty należy składać na adres: Biuro syndyka MiRO Agencja Ochrony Sp. z o.o., ul. Narutowicza 55/6, 20-016 Lublin, w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia (liczy się data wpływu oferty). W razie pytań prosimy o kontakt pod nr tel. +48 723 34 45 56.

„Sędzia - Komisarz zawiadamia, że w toku postępowania upadłościowego WODKA-MEL SA z siedzibą w Białej Podlaskiej/sygn. akt IX GUp 12/13/ została sporządzona i przekazana uzupełniająca lista wierzycieli obejmująca zgłoszenie wierzyciela Jana Godzica. Listę wierzycieli można przeglądać w Sekretariacie IX Wydziału Gospodarczego dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych Sądu Rejonowego Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, przy ul. Kardynała Stefa Wyszyńskiego 18 i w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się ogłoszenia - wnieść przeciwko niej sprzeciw”.